

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki, 22 bm. przybyła do Warszawy minister kultury ZSRR — Jekaterina Furcewa.

Min. Furcewa wyraziła zadowolenie z przyjazdu do Polski, kraju, który miała okazję już poznać podczas poprzednich wizyt. Powiedziała przedstawicielowi PAP, iż cieszy się że znów jest w Warszawie.

W czasie 6-dniowego pobytu w Polsce min. Furcewa, poza Warszawą, odwiedzi Katowice, Kraków i Zakopane. Gość radziecki przeprowadzi rozmowy z kierownictwem resortu kultury i sztuki i spotka się z przedstawicielami środowisk twórczych i działaczami kultury. Zwiedzi także zabytki oraz zapozna się z pracą placówek kulturalnych i naukowych.

Wczoraj ministra kultury i sztuki ZSRR — Jekaterinę Furcewą przyjął prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W czasie spotkania, które ujęto w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono sprawy związane z dalszym pogłębieniem i zacieśnieniem współpracy kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim.

W rozmowie udział wzięli: ze strony polskiej — minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński, kierownik wydziału kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek, ze strony radzieckiej — zastępca kierownika Wydziału Kultury KC KPZR — Zoja P. Tumanowa. (PAP)

Możemy budować szybciej!

Nowe inwestycje - w krótszych cyklach

Wysiłki o usprawnienie procesów inwestycyjnych — problem o kluczowym znaczeniu dla szybszego rozwoju naszego kraju — są wielostronne, podejmowane w każdej dziedzinie, mającej wpływ na doskonalenie tej działalności. Szczególną wagę mają te przedsięwzięcia, których celem jest skracanie czasu realizacji zadań inwestycyjnych.

Na potrzebę terminowego od dawania do użytku obiektów, przewidzianych w planie oraz skracania okresów dochodzenia przez nie do projektowanych zdolności produkcyjnych zwrócono uwagę na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które rozpatrywało problemy realizacji tego rocznych inwestycji.

Doświadczenia minionego roku wykazały, że możemy bu-

dować szybciej, uruchamiać zakłady przemysłowe w ustalonych terminach, a nawet znacznie wcześniej. Wyrazem tego było skrócenie czasu budowy wielu ważnych obiektów — i to niejednokrotnie o kilka miesięcy.

W tym roku — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów — nowe zadania inwestycyjne rozpoczynane po 1 stycznia realizowane będą w znacznie krótszych, od poprzednio obowiązujących, cyklach.

Największe przyspieszenie prac przewidziano w takich dziedzinach gospodarki, jak komunikacja, przemysł drzewny, a także górnictwo, energetyka, przemysł spożywczy i inne.

W budownictwie ogólnym natomiast obiekty mieszkalne we realizowane metodami uprzedmiotowionymi będą wznoszone o 20 proc. krócej niż po przednio, zaś czas realizacji inwestycji przeznaczonych dla szkolnictwa wyższego, techni-

ki i nauki ma ulec 22 procentowemu skróceniu.

Gra toczyć się będzie o niebagatelną stawkę. Chodzi przecież nie tylko o szybsze uruchomienie produkcji wielu wyrobów i artykułów potrzebnych na rynku i w eksporcie oraz zwiększenie liczby nowych mieszkań, lecz także o skrócenie okresu zamrożenia środków inwestycyjnych.

PAP

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Nadal dobre tempo w poznańskich zakładach pracy

W bieżącym roku, przed polskim przemysłem postawiono w poznańskich zakładach pracy wysokie zadanie; dynamika produkcji ma osiągnąć blisko 10 procent w stosunku do roku ubiegłego. Jest to zadanie realne, jednak nakłada na wszystkie zakłady przemysłowe obowiązek rytmicznej pracy — dosłownie od początku roku.

Przed dziesięcioma dniami zwróciliśmy się do kilku poznańskich zakładów, reprezentujących różne branże, z pytaniem o zaawansowanie wykonania miesięcznych planów po pierwszej dekadzie stycznia.

Generalnym wnioskiem jaki przedstawiliśmy czytelnikom było stwierdzenie, że zeszłoroczne wysokie tempo produkcji, w pierwszych dniach roku nie osłabło. Jednak w kilku zakładach, w wyniku znacznej absencji chorobowej, powstały niewielkie zaległości.

Czy druga dekada przebiegała równie pomyślnie? Odpowiedzi na to pytanie szukaliśmy w tych samych przedsiębiorstwach.

Okazuje się, że nadal największym problemem jest zna-

Dokończenie na str. 2

Trudności w zjednoczeniu państw jemeńskich

W ostatnich tygodniach zarysowały się znaczne trudności w realizacji tzw. porozumienia z Trypolis, na mocy którego w ubiegłym roku oba państwa jemeńskie postanowiły położyć kres bratobójczej wojnie i połączyć się. Zarówno rząd w Sanie (Jemen Północny), jak i w Adenie (Jemen Południowy) zwróciły się do Ligi Arabskiej z prośbą o mediację.

Agencje prasowe piszą, że największe trudności w realizacji porozumienia z Trypolis powoduje sprawa zasad ustrojowych zjednoczonego państwa.

PAP

Świat czeka na wynik!

Rozpoczyna się 4 runda poufnych rokowań w Paryżu

We wtorek rozpoczyna się w Paryżu kolejna, czwarta runda poufnych rokowań amerykańsko - północnowietnamskich Obserwatorów w stolicy Francji zadają sobie pytanie, czy przyniesie ona postęp, podobnie jak trzecia runda odbyta w dniach 8-14 stycznia, czy też Stany Zjednoczone ponownie dokonają zwrotu w swojej taktyce.

Nie brak jednakże optymistów którzy nie wykluczają, że Le Duc Tho i Kissinger za kończą rozmowy w ciągu jednego — dwóch dni po czym nastąpi parafowanie porozumienia o zaprzestaniu wojny w Wietnamie. Optymiści opierają swe hipotezy przede wszystkim na stwierdzeniu prezydenta Nixona, iż „zbliza się ku końcowi najdłuższa i najtrudniejsza wojna w historii Stanów Zjednoczonych”.

W niedzielę późnym wieczorem powróciła do Paryża mi-

nister spraw zagranicznych TRR RWP i przewodnicząca delegacji tego rządu na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, pani Nguyen Thi Binh. Na lotnisku złożyła ona oświadczenie, w którym podkreśliła, że wraca do stolicy Francji z instrukcjami zalecającymi podjęcie wszelkich wysiłków dla podpisania porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

„Potwierdzamy — mówiła pani Thi Binh — że TRR RWP gotów jest, jeśli porozumienie zostanie podpisane, przystąpić w duchu wzajemnego poszanowania do rozmów z administracją sąjońską i wszelkimi innymi siłami politycznymi. Jeśli rząd amerykański rzeczywiście pragnie położenia kresu najdłuższej i najtrudniejszej wojnie w swej historii, powinien on położyć kres bombardowaniom i okrutnym aktom wojny w Południowym Wietnamie, aktom represji i terroru wobec ludno-

Dokończenie na str. 2

Obchody Dnia Pracownika Handlu w Poznaniu

Po raz pierwszy centralne obchody Dnia Pracownika Handlu odbywać się będą w Poznaniu. 28 bm. zjedzie do naszego miasta przeszło 500 delegatów ze wszystkich województw, reprezentujących blisko milionową rzeszę Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Usług. 150 spośród nich w tym 12 osób z Poznania, udekorowanych zostanie odznaczeniami państwa w wymi, resortowymi i związkowymi.

Dla członków ZZPHU z Wielkopolski, a jest ich w naszym okręgu 90 tysięcy, zorga nizowane zostaną imprezy powiatowe i w zakładach pracy. Poza tym 350 wielkopolskich handlowców wyróżnionych zostanie odznakami regionalnymi na koncercie 2 lutego br. (ask)

go KC Partii pracujących Wietnamu, wicepremiera DRW Le Thanh Nghi i przeprowadził z nim rozmowę, która upłynęła w przyjacielskiej atmosferze.

Rozmowy Brandt — Pompidou

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych przybył do Paryża kanclerz NRE, Willy Brandt, który przez dwa dni będzie prowadził rozmowy z prezydentem Francji, Georgesem Pompidou. Jest to jubileuszowe spotkanie na szczycie w dziesiątą rocznicę podpisania układu o przyjaźni między obu krajami.

Dalsze ofiary w Irlandii

W Irlandii Północnej nie milkną strzały. W nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Armagh, położonej 48 km od Belfastu, zginął policjant, a w pobliżu Portadowna poniosła śmierć 18-letnia dziewczyna.

Czechosłowacka wizyta w ARE

Minister spraw zagranicznych CSRS Bohuslav Chmielewski udał się w poniedziałek z oficjalną wizytą do Arabskiej Republiki Egiptu. Zaproszony on został przez ministra spraw zagranicznych ARE

Dla komunikacji miejskiej



O sprawności komunikacji miejskiej decyduje nie tylko odpowiednio opracowany rozkład jazdy i liczba pojazdów. Także stan i wyposażenie zaplecza. Dla umożliwienia szybkiej likwidacji awarii na trasach tramwajowych, Warszawa otrzymała ostatnio specjalny wóz firmy Mercedes-Schoerling, który może jeździć zarówno po szynach, jak i po jezdni. Tego rodzaju pojazd przydałby się i w innych naszych miastach, posiadających tramwaje.

Na zdjęciu: nowy wóz w akcji.

CAF — fot. Rozmystowicz

Ze zjazdów powiatowych ZSL

Możliwości przyspieszenia rozwoju wsi

W Wielkopolsce odbywają się powiatowe zjazdy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, podczas których m. in. dokonuje się wyboru władz powiatowych i delegatów na zjazd wojewódzki i VI Kongres ZSL.

Do tej pory takie zjazdy odbyły się w powiatach: wolsztńskim, jarocińskim, leszczyńskim, rawickim, a w ubiegłą niedzielę w powiatach: kościańskim, gnieźnieńskim i słupeckim. W zjazdach w Lesznie i Kościanie brał udział członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Bolesław Strużek, a w zjeździe jarocińskim — członek Sekretariatu NK — Zygmunt Surowiec.

P. Mladenow w NRD

Do stolicy NRD z kilkudniową oficjalną wizytą na zaproszenie szefa dyplomacji tego państwa Otto Wintzera przybył w poniedziałek bułgarski minister spraw zagranicznych Petyr Mladenow.

Palestynczycy u Papieża?

Bejrucki dziennik „Al-Nahar” informuje, że do Watykanu uda się wkrótce delegacja palestyńska z ruchu oporu, aby spotkać się z papieżem Pawłem VI.

Konferencja ministrów EWG

W siedzibie EWG w stolicy Belgii rozpoczęła się konferencja ministrów rolnictwa dziesięciu krajów EWG. Przypuszcza się, że będzie to maratonowa sesja. Głównym jej tematem jest sprawa przy stosowania ustawodawstwa z zakresu rolnictwa trzech nowych członków tej organizacji do obowiązujących już przepisów wspólnego rynku.

Proces polityczny w Grecji

W Atenach rozpoczął się proces 17 osób oskarżonych o przygotowa-

Dyskusje zjazdowe koncentrują się głównie wokół zagadnień gospodarczych powiatów i spraw wewnątrzorganizacyjnych Stronnictwa. Delegaci, zapoznając się z programami rozwoju gospodarczego swoich regionów, prezentowanymi przez członków prezydium PRN, deklarują swój udział w przyspieszeniu procesów postępu na wsi. Zgłaszano już konkretne zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji.

W tym tygodniu odbywają się kolejne zjazdy powiatowe ZSL: we Wrześni, Międzybóżu, Środzie i Śremie. Zjazd zostanie zakończony w całym województwie do 19 lutego br. (emp)

PAP RADIO-NEW-TELEFONEM
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP
RADIO-NEW-TELEFONEM-PAP

E. Caldwell opuścił Polskę

22 bm., po kilkudniowym pobycie, opuścił Polskę jeden z najpopularniejszych pisarzy amerykańskich Erskine Caldwell. Wizyta była jednym z etapów podróży po Europie. Jaka w tej chwili odbywa on wraz z żoną Wirginia. Kolejnym krajem odwiedzanym przez E. Caldwellę będzie Czechosłowacja.

„Dni Warszawy” w Rumunii

W związku z 28 rocznicą wyzwolenia Warszawy w Bukareszcie zorganizowane w dniach od 16 do 31 bm. „Dni Warszawy”, którym towarzyszą różne interesujące imprezy i wystawy.

Le Thanh Nghi na Kremlu

Wicepremier ZSRR Władimir Nowikow przyjął w poniedziałek na Kremlu członka Biura Politycznego

Amilcar Cobral został zamordowany

Kontynent afrykański okrył się żałobą. W niedzielę został zamordowany Amilcar Cabral, czołowy przywódca ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce.

Na wiadomość o śmierci sekretarza generalnego Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka, Organizacja Jedności Afrykańskiej zapelowała do wszystkich państw Afryki przeciwko reżimowi kolonialnym i rasistowskim Komunistów OJA zdecydowanie potępia okrutne zabójstwo oraz wszystkie barbarzyńskie akcje podejmowane przeciwko tym, którzy „ciałem i duszą oddali się sprawie wyzwolenia swych narodów spod obcego i rasistowskiego panowania”.

PAP

LOGODA

PIHM przewiduje na dziś zachmurzenie duże z okresowymi przerwami przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. Miejscami opady drobne śniegu, na zachodzie marne, zalegające, powodujące gołolędy. Rano na zachodzie mgły lub zalegania. Temperatura maksymalna od -7 na wschodzie do około -3 w centrum i do +2 na południowym zachodzie. W ciągu dnia możliwy spadek temperatury. Wiatry na zachodzie słabe, na pozostałym obszarze umiarkowane lub dość silne z kierunków południowo-wschodnich. Można one powodować na wschodzie zamiecie.

Z pomocą małym zakładom

W Wielkopolsce jest około tysiąca zakładów pracy wymagających objęcia opieką przemysłowej służby zdrowia. Chodzi tu głównie o małe zakłady, — większe bowiem z reguły posiadają własne przychodnie przyzakładowe lub korzystają z innych placówek przemysłowej służby zdrowia, np. z międzyzakładowych lub z poradni higieny pracy.

Jednakże i tutaj poziom opieki, szczególnie profilaktycznej, pozostawia sporo do życzenia. Jednym z głównych powodów jest niedobór średnich i wyższych kadr medycznych. W mniejszym stopniu występuje on w Poznaniu, w większym natomiast w województwie (wskaźnik 5,3 godzin opieki lekarskiej na 1000 objętych tą opieką należy do najniższych w kraju).

Opracowany przez władze administracyjne projekt programu rozwoju przemysłowej służby zdrowia w latach 1973—75 przewiduje m. in.:

- komasację małych przychodni i tworzenie jednostek organizacyjnych wyższych typów, a zwłaszcza przychodni międzyzakładowych i obwodowych (te ostatnie mają wkrótce powstać na Wildzie i na Nowym Mieście);
- wzrost zatrudnienia kadr medycznych;
- skierowanie uwagi przede wszystkim na ograniczanie i eliminację czynników wywołujących schorzenia zawodowe;
- zobowiązanie placówek leczniczo-otwartego do otoczenia opieką leczniczo-profilaktyczną załóg małych zakładów;
- tworzenie służb diagnostyczno-analitycznych w placówkach przemysłowej służby zdrowia.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w

Poznaniu, omawiając wczoraj projekt programu rozwoju ochrony zdrowia ludzi zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — podkreśliło konieczność przekonsultowania tego projektu z zarządami okręgowymi branżowych związków zawodowych w celu konfrontacji zamierzeń służby zdrowia z potrzebami załóg. Postanowiono nadto ochronie zdrowia pracujących poświęcić jedno z tegorocznych plenarnych posiedzeń WRZZ. (y)

Zacięte walki w okolicach Sajgonu

Poniedziałek był kolejnym dniem niezwykle zaciętych walk w okolicach Sajgonu. Areną głównego starcia jest nadal plantacja kuczaka położona 60 km na północny wschód od stolicy Wietnamu Półn. Uczestniczące w walkach trzy bataliony piechoty sajgońskiej straciły ponad 1300 zabitych lub rannych.

Piechota sajgońska przy wsparciu artylerii i lotnictwa taktycznego dokonała próby kontrataku przeciwko grupie szturmowej sił wyzwoleniczych. Jednakże kontruderzenie załamało się.

Dowództwo operujące na plantacji kuczaka oddziało sił wyzwoleniczych zaproponowało stronie sajgońskiej przekazanie jej 130 wziętych do niewoli rannych żołnierzy reżimowych. W czasie przekazywania jeńców dowództwo sił wyzwoleniczych ogłosiło chwilowe wstrzymanie ognia.

Oddziały artylerijsko - rakietowe sił wyzwoleniczych os-

Propozycje ZSRR

W Helsinkach wznowiono obrady

W poniedziałek rano w Helsinkach wznowiono zostały wielostronne konsultacje na temat przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Zabierając głos, przedstawił ciał ZSRR, ambasador W. F. Malcew zgłosił propozycję w sprawie porządku dziennego konferencji. Zdaniem rządu radzieckiego — powiedział on — porządek dzienny, uwzględniając proponowane uzupełnienia, mógłby się składać z następujących punktów:

1. Zagwarantowanie europejskiego bezpieczeństwa i zasady stosunków między państwami w Europie, w tym pewne posunięcia w zakresie umocnienia stabilizacji i zaufania.
2. Rozszerzenie kontaktów handlowych, gospodarczych, naukowo-technicznych na równoprawnych zasadach, w tym współpraca w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka.
3. Rozszerzenie współpracy kulturalnej, kontaktów między organizacjami i ludźmi oraz wymiany informacji.
4. Utworzenie komitetu doradczego do spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

PAP

HUMOR I SATYRA



— Zaraz jak przestanie, hm... lać, przyjdę do domu!

Polska zakupiła dodatkowo 11 nowoczesnych fabryk domów

W tym roku nasze budownictwo zyska nie notowane dotychczas możliwości zwiększenia produkcji elementów prefabrykowanych w wielkich wytwórniach. Niezależnie od kontynuowania budowy kilku „fabryk domów” zakupionych w ZSRR, zawarto umowę z NRF-owską firmą Kesting na zakup 11 podobnych fabryk o rocznej wydajności 6,5 tys. izb każda.

Jak informuje resort budownictwa, obiekty te wzniesione zostaną w rekordowo szybkim czasie. Budowę pierwszych 5 rozpoczęło się w marcu, a podjęcie produkcji przewidziano na lipiec br. Uruchomienie następnych szacuje się na wrzesień br. Łącznie 11 fabryk domów będzie mogło produkować w skali roku wielkowiarymowe elementy pozwalające na wybudowanie 70 tys. izb.

Pierwszych 5 fabryk zakupionych w NRF powstanie w Warszawie, Szczecinie, Łodzi i na Śląsku. Wytwórnie te dostosowane są do produkcji elementów systemu W-70. Pozwala to na elastyczne projektowanie i kształtowanie budynków. Przewiduje się, że z elementów tych będzie można również budować hotele, domy akademickie i niektóre placówki służby zdrowia, a także domki jednorodzinne.

Nowe zakłady mają wiele cech cennych w aktualnej sytuacji budownictwa. Można je budować na małym obszarze, charakteryzują się niską pracochłonnością produkcji. Każdy zakład zatrudni ok. 200 osób, licząc w tym załogę produkcyjną pracującą na 3 zmianach oraz personel administracyjny. Stosunkowo mała zabudowa stałych hal pozwala na przenoszenie zakładu na inny teren przy niewielkich stratach w poniesionych nakładach.

Obecnie przygotowuje się katalogi wszystkich elementów, jakie będą wytwarzali omawiane zakłady. Projektant

Surowe kary dla gwałcicieli

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się proces przeciwko 5 oskarżonym o dokonanie w lipcu ubr. zbiorowych gwałtów.

Sąd skazał: Tadeusza Bednarskiego na 13 lat pozbawienia wolności, Piotra Madeja na 11 lat, Teodora Kośkę na 8 lat, Bogdanę Juchnowiczą na 11 lat i Jacka Walczaka na 10 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Przesłuchanie polskich świadków w procesie przeciwko Hahnowi

W Warszawie rozpoczęła się 22 bm. druga tura przesłuchań przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy polskich świadków w procesie przeciwko b. komendantowi hitlerowskiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie warszawskim — Ludwigiowi Hahnowi oraz jego podwładnemu, esesmanowi z Pawlaka — Thomasowi Wippenbeckowi. Proces ten — jak wiadomo — toczy się od maja ubr. przed Sądem Przystęplących w Hamburgu.

W przesłuchaniu polskich świadków uczestniczą członkowie Sądu Przystęplących w Hamburgu z przewodniczącym — Helmutem Plambeckiem. Obecni są również obrońcy obu oskarżonych. Przypomnijmy, że jest to już powtórna wizyta w naszym kraju wyświadczonego tego sądu. W połowie grudnia ubr. uczestniczyli oni w pierwszej turze przesłuchań polskich świadków.

W poniedziałek składała zeznania świadek Wanda Konarska z Krakowa, która w więzieniu na Pawlaku przebywała przez blisko rok — od maja 1942 r. do marca 1943 r., po czym wysłana została do Oświęcimia.

Jak wiadomo, w procesie hamburskim Ludwig Hahn odpowiadał jedynie za zbrodnie popełnione na terenie Pawlaka. Świadek Konarska szczegółowo przedstawiała losy kobiet polskich — również pochodzenia żydowskiego — które przebywały w tym więzieniu będącym gestapowskim miejscem kaźni. Mowa była w czasie zeznań o rozstrzeliwaniach, torturach, o wieszaniu więźniów w celach — w czym wyspecjalizował się zwłaszcza strażnik Pawlaka — Wippenbeck.

Świadek przytaczała również nazwiska innych oprawców z Pawlaka — również podwładnych Hahna. W czasie pobytu świadka na Pawlaku — stan osobowy więźnia na skutek masowych egzekucji i licznych transportów ciągle się zmieniał, ale stale przebywało tam ok. tysiąca kobiet.

W. Konarska stwierdziła, że wie o więźniarkach zmarłych w szpitalu na skutek nieludzkiego torturu. Opowiedziała też o niektórych metodach torturowania przez Gestapo. Często też — zeznała dalej —

ci pracują nad rozwiązaniami budynków. SARP zamierza ogłosić konkursy architektoniczne na projekty domów z nowych fabryk. (PAP)

Rząd I. Smitha stosuje zasadę odpowiedzialności zbiorowej

W Rodezji notuje się poważny wzrost działalności partyzantki afrykańskiej przeciwstawiającej się reżimowi białych rasistów.

W odpowiedzi na akcje partyzantki rząd Iana Smitha podjął w ramach już obowiązującego stanu wyjątkowego, nowe środki represyjne. Wprowadził on mianowicie zasadę odpowiedzialności zbiorowej za tzw. „akty wywrotowe”, nawet wówczas, jeśli są one dziełem pojedynczych osób.

Na podstawie nowych rozporządzeń władze rodezjskie mogą karać grupę lub pewien zespół osób, jeśli jeden z członków tego ugrupowania bądź zespołu jest oskarżony lub podejrzany o dokonanie „aktu wywrotowego”, przy czym władze nie mają obowiązku dostarczenia dowodów winy na potwierdzenie oskarżeń.

Znajdująca się w opozycji wobec frontu rodezjskiego I. Smitha, partia rodezjska, ostro skrytykowała te decyzje szefa rządu, jako „krok nadzwyczaj pochopny”, piętnując równocześnie stosowanie represji wobec osób cywilnych. (PAP)

W poznańskich zakładach pracy

Dokończenie ze str. 1

cznie wyższa od normalnej absencji chorobowej. Np. w „Pomocie” sięga 13—14 procent stanu całej załogi. Mimo to, we wszystkich tych fabrykach nie liczne załogiści z poprzednich dni zostały nadrobione. A oto jak pracowały poszczególne zakłady.

Wielkopolski kolos przemysłowy — Zakłady „Cegielskiego” w ciągu dwudziestu dni stycznia pracowały rytmicznie i wykonały prawie 64 procent zadań całego stycznia (I dekada — 31 procent). Odbiorcom dostarczono w tym czasie m.in. silniki głównego napędu, 10 silników agregatowych i trakcyjnych oraz partie obrabiarek do metali i sprzężarek powietrza.

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących wykonała zadania w ponad 66 procentach (I dekada — 31 procent). Wysokie i rytmiczne tempo pracy w tym zakładzie zasługuje na szczególne podkreślenie, z uwagi na trwające tam prace inwestycyjne, które w pewnym stopniu dezorganizują wewnętrzną organizację zakładu.

Niewielkie załogiści z pierwszej dekady nadrobili załogi

W Poznaniu odbyło się wczoraj otwarcie 3-dniowej Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów Liceów Plastycznych, zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jej gospodarzami są: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i dyrekcja Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Celem konferencji jest przede wszystkim i przyjęcie odpowiednich metod działania celem lepszego przygotowania do zawodu i stać się wyższych absolwentów liceów plastycznych. Potrzeba tego rodzaju dyskusji i postanowień wynika przede wszystkim ze zwiększonego zapotrzebowania przemysłu, handlu i wielu innych dziedzin gospodarki narodowej na wysoko kwalifikowanych i utalentowanych artystów.

Dzisiaj uczestnicy dyskusji wyjeżdżają m. in. do Kórnik i Rogalin, jutro natomiast, w dniu zakończenia konferencji, dalszy ciąg dyskusji i referatów. (mb)

Pierwszy pokaz filmu „Kopernik”

Ewa i Czesław Petelscy zaprezentowali 22 bm. na pokazie prasowym w Warszawie film fabularny pt. „Kopernik”, zrealizowany na taśmie 70 mm, z dźwiękiem stereo i napisami. „Kopernik” wyświetlany będzie także w wersjach 35 i 16 mm.

Mówiąc o genezie i założeniach artystycznych dzieła, C. Petelski przypomniał m. in., że myśli zrealizowania filmu o Koperniku zrodziła się w 1966 r. Punktem wyjścia była nowela filmowa Jerzego Broszkiewicza „Samotny podróżny”, której fragmenty zostały wykorzystane w scenariuszu napisanym wspólnie przez tego autora i nie żyjącego już Zdzisława Skowrońskiego. W poważnym stopniu oparto się też na źródłach historycznych i skorzystano z konsultacji przedstawicieli różnych dyscyplin nauki.

Film zrealizowano przy współpracy kinematografii i z udziałem aktorów z NRD. Premiera filmu odbędzie się 12 lutego w rodzinnym mieście Kopernika, Toruniu. (PAP)

„Pomety” i „Modeny”. Z awansowaniem wykonania miesięcznych zadań osiągnięto tutaj stan przewidziany planem.

Natomiast w dalszym ciągu sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiły wykorzystanie pracowników Poznańskich Zakładów Produkcji Betonowych „Pozbet”. Zrobiono tutaj już ponad 76 procent planu na cały styczeń.

Podane przykłady dowodzą, że apel kierownictwa partii i rządu o utrzymanie wysokiego, ubiegłorocznego tempa produkcji, jest wypełniany w codziennej, sumiennej robocie większości załóg poznańskich zakładów. Ta zgodność — słów poparcia i czynów — budzi szacunek i ogólną uwagę. (k)

Tegoroczne dożynki — w Białymstoku

22 bm. w Białymstoku odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek.

Zgodnie z tradycją tegoroczne „Święto plonów” odbędzie się w pierwszą niedzielę września, z udziałem producentów rolników całego kraju. (PAP)

Tylko do końca stycznia można złożyć zamówienie na książki z 20 % rabatem!

W zestawie 30 książek objętych rabatem, które ukażą się w 1973 roku, znajdują się między innymi tytuły wyszczególnionych w części zamówieniowej. Zainteresowanych wymienionymi książkami prosimy o wypełnienie niżej podanego zamówienia i przesłanie, względnie złożenie w najbliższej księgarni. Szczegółowych informacji o pozostałych tytułach udzielają wszystkie księgarnie P.P. „Dom Książki” w Poznaniu i województwie. Warunkiem uzyskania 20% rabatu jest zamówienie co najmniej 4 tytułów z zestawu.

(tu odciąć)

..... Księgarnia
..... P.P. „Dom Książki”
..... w

(dokładny adres zamawiającego)

ul.

ZAMÓWIENIE

Zamawiam i proszę o przesłanie za zaliczeniem pocztowym następujących książek, które zobowiązuje się wykupić u listonosza:

..... Centkowski J. — Fromborski samotnik	32 zł
..... Chałasiński J. — Rodzina współczesna	27 zł
..... Jacyna I. — Życie — znaczenie niszczyć	48 zł
..... Mała Encyklopedia Ekonomiczna	140 zł
..... Polska — przyroda, człowiek, gospodarka	100 zł
..... Świat w przekroju 1973.	100 zł

W miejsce wykropkowane wstawić ilość zamówionych egzemplarzy.

„Koziołki” płacą

7, 9, 22, 25, 28 dod. 38

Końcówka banderoeli 0979

W 819 grze Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21 bm. wpłynęło 356 988 zakładów wartości 1 070 964. — zł. Fundusz wygranych wynosił: 589 030. — zł. Stwierdzono: 1 „piatkę” w kol. 113 w Poznaniu w wysokości 607 096. — zł; 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w wysokości po 26 774. — zł; 63 „czwórki” po 1 700. — zł; 91 „trójek premialnych” po 143. — zł; 2 633 „trójki” po 43. — zł; 1 872 „dwójki premialne” po 25. — zł; 30 362 „dwójki” po 5. — zł.

Na czterocyfrową końcówkę banderoeli 0979 ustalono: 6 premii po 2 500. — zł; 9 premii po 500. — zł. Losowanie 820 gry odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12 na Starym Rynku w Poznaniu. Wylosowana też będzie ponownie dodatkowa 4-cyfrowa końcówka banderoeli, na którą przypadnie: 2 500. — zł, na kupony z banderoeli V-zakładowa; 500. — zł na kupony z banderoeli I-zakładowa.

1382-K1

„Toto-Lotek”

6, 13, 17, 18, 23, 33 dod. 22

Kombinat na który czeka kraj

Rogatki prowincjonalnego miasteczka. Któż nie zna tego widoku? Rudery, małe ogródki, śmietniki. Symbol senniejszej wsi bez przyszłości. Nie taki jednak pejzaż przykuł moją uwagę, gdy niedawno wychodziłem z Koła ulicą Toruńską. Bo oto na skraj tego miasta wyrzucił się betonowy kolumn. Zepchnęły w cień to, co stare. Powstał już zarys, szkielec olbrzymiej budowli. Wokół szeregu mniejszych, na wpół wzniesionych obiektów. Rozkopy, stopy żwiru, prefabrykatów, cegieł. 16-hektarowy plac. Hałas spychaczy, betoniarów, dźwigów. Rojno od pospiesznie krzątających się ludzi.

Pierwszy w kraju

Efekty ich pracy widoczne są każdego dnia. Rozpoczęli budowę w sierpniu 1972 roku, a zakończą ją, jeśli plan będzie równie dobrze wykonywany i przekraczany jak do tej pory, prawdopodobnie w grudniu tego roku. Jest to tempo właściwe bez precedensu. Tak jak bez precedensu jest sama inwestycja, zlokalizowana w Kole. To pierwszy tego typu kombinat mięsny w kraju. Dla ścisłości dodać trzeba, że podobny kombinat powstanie też w Elku, lecz będzie mniejszy i zostanie oddany do użytku później.

Na kolski kombinat czeka cały kraj. Będzie on największym w Polsce producentem wyrobów mięsnych, o kluczowym znaczeniu dla rynku. Liczy, obrazując wielkość produkcji, mówią same za siebie. O ile surowiec będzie zapewniony, roczna, tylko jednorazowa produkcja wyniesie 60 tysięcy ton różnego rodzaju wyrobów. Trzeba będzie na to w skali roku: 465 000 sztuk świń, 110 000 — bydła, oraz 80 000 — cieląt i owiec. Co minutę zabijane będą mniej więcej cztery świni.

Kombinat budują firmy polskie i zagraniczne. Sprowadza się najnowsze maszyny i urządzenia z produkujących krajów świata. Brudną harówkę tradycyjnego „mięsiarza” zastąpią w kolskim kombinacie w pełni zautomatyzowane taśmy produkcyjne, pulpity sterownicze, elektronika. Inwestycja ta — konkretny wyraz śmiałej polityki gospodarczej kierownictwa partii i rządu i jedna z form realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR — nakłada ogromną odpowiedzialność na całe społeczeństwo Koła i powiatu, na fachowców, a przede wszystkim na organizację partyjną tego terenu. Powodzenie wielkiej inwestycji zależy od inicjatyw, pomysłowości i wysiłków głównie miejscowego środowiska.

Rolnictwo w nowym świetle

Będąc na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kole 18 bm. wysłuchałem dyskusji w zespole problemowym do spraw rolnictwa. Powiedzieć, że z zainteresowaniem, to mało. Wprowadziła ona bowiem w istotę wręcz rewolucyjnych postępowych przemian w powiecie, które pociągnie za sobą

Z Kraju Rad

NOWE ODKRYCIA GEOLOGICZNE

Ponad 120 nowych bogatych złóż ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla, siarki i apatytów odkryto w tym roku na Syberii. Sachalin, Półwyspie Kola i w Jakucji. Stało się to możliwe dzięki zastosowaniu przez radzieckie ekipy geologiczne najnowszych metod poszukiwawczych oraz doskonałego sprzętu technicznego.

MIESZKANIA DLA MILIONÓW

Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem ilości mieszkań oddawanych co roku do użytku. W ciągu ostatnich 15 lat do nowych mieszkań wprowadziła się prawie połowa ludności zamieszkującej Kraj Rad. W latach bieżącej pięcioletki warunki mieszkaniowe polepszy sobie dalsze 60 milionów obywateli.

bą kombinat. Odłoniła mechanikę uwarunkowań i zależności społeczno-gospodarczych pomiędzy rolnictwem a przemysłem.

Baza dla kombinatu, wymagającego tak znacznych ilości surowca, będą okoliczne powiaty, ale przede wszystkim — kolski. Na gospodarstwa państwowe i rolników indywidualnych spadają więc zdwojone obowiązki i zarazem ogromne możliwości zbytu. Dla producentów zwierząt rysuje się nie znana dotąd szansa rozwoju. Szansa, która każe widzieć miejscowe rolnictwo w nowym świetle, z dystansu twórczego niezadowolona.

Lepiej teraz widać, przez pryzmat potrzeb surowcowych kombinatu, dotychczasowe zaniechania. Zaostrzył się na wsi głód mechanizacji i nowoczesności. W dyskusji sporo krytycznych słów wypowiedziano o sferach usług, m. in. kółek rolniczych. Kombinatu, jak to zauważył w dyskusji jeden z naczelników gmin, niepomniernie podnosi autorytet zawodu rolnika. W każdym razie wszyscy odpowiedzialni w powiecie za produkcję rolną muszą się ostro wziąć do pracy, aby przyniósł efekty zakład, na którego budowę wydano przeszło 2,1 miliarda złotych i na który liczą konsumenci całego kraju.

Zakład szuka młodych

Inwestycja pchnie zresztą naprzód również samo miasto. Kombinatu uczestniczy bowiem w kosztach budowy żłobka, przychodni, przedszkola, szkoły, w rozbudowie ulicy Toruńskiej. We własnym zakresie wznosi 8 budynków mieszkalnych na 600 mieszkań łącznie. Są to dla miasta nieocenione wartości, zwłaszcza jeśli dodać do tego jeszcze fakt, że w kombinacie będzie około 1200 miejsc pracy.

Liczba tych miejsc wydaje się niewspółmiernie mała w stosunku do wielkości produkcji. Zastępca dyrektora Zakładów Mięsnych w Kole — Leopold Trafny jest zdania, że liczba zatrudnionych nie obrazuje już potencjału nowoczesnego, zautomatyzowanego zakładu przemysłowego, jakim będzie kombinat. Postęp techniczny dewaluje tego rodzaju kategorie myślenia. Taśmy

produkcyjne w pełni zmechanizują tzw. ubojnię, magazyny jak i wszelkie inne oddziały. „Sercem zakładu” będzie elektroniczny system kontrolno-wagowy.

Tego rodzaju urządzenia, jak i proporcjonalnie małe zatrudnienie, ułatwią organizacyjne opanowanie pracy. Będzie ona czysta i nie angażująca sił fizycznych, lecz zarazem będzie wymagała zupełnie nowych kwalifikacji, nie znanych dotąd w kraju w tym zawodzie. Tu wyłania się dla organizacji partyjnej i dyrekcji kombinatu, jedno z najistotniejszych w tej chwili zadań: zorganizowanie i przygotowanie kadr.

320 młodych ludzi uczy się już dla kombinatu w szkołach zasadniczych i 80 — w technikum. Naukę niektórym skrócono, bo potrzebni będą już za rok, przy rozruchu. 20 studentów w różnych uczelniach kraju ma z kombinatu stypendia fundowane. Szczególnie potrzebni są automatycy, elektrycy, elektrotechnicy, i to z praktyką. Specjalistów werbuje się z całej Polski, szkoli się ich za granicą.

Zakład poszukuje ludzi młodych, prężnych, łatwo chłonących nowości techniczne. Zapewnia im dobre warunki życiowego startu i możliwość szybkiego awansu. Jedno miejsce pracy kosztować będzie kombinat średnio około 2 mln złotych. Miejscowy ZMS objął patronat nad budową. Aktywiści są stale w kontakcie z dyrekcją, wyszukują młodych, kierują ich do zakładu.

I Sekretarz KP PZPR w Kole Zenon Majtko zauważył, że przecież nie tylko kombinat — choć jest on sprawą priorytetową dla całej organizacji partyjnej powiatu — stanowi tutaj o przyspieszeniu, lecz coś jeszcze ważniejszego: ludzkie postawy. Świadoma dyscyplina i stałe podwyższanie wydajności pracy. To właśnie dzięki tej samorządnej aktywizacji załogi zakładów pracy powiatu w ramach akcji 20 miliardów wykonały dodatkową produkcję wartości prawie 46 mln złotych. Dzięki takim ludziom można z optymizmem myśleć o przyszłości Kolskiego jak i o powodzeniu wielkiej inwestycji tego regionu.

MARCIN BAJEROWICZ

Refleksje z sali sądowej

Inwentura czy fikcja?

czła bowiem magazyn przed jego zamknięciem. Wspólne opuszczanie magazynu przez inwentaryzatora i magazyniera (czyli kontrolera i kontrolowanego), wspólne zamykanie drzwi, plombowanie, a nadto podział kluczy — te powszechnie znane metody prawidłowego spisu — były wówczas w DOKP całkowicie ignorowane.

Opisane praktyki w połączeniu z niedostateczną wnikliwością inwentaryzatorów powodowały, że wyniki kolejnych spisów umacniały dobrą opinię o starszym magazynierze Olejniczaku. A ten tymczasem na lewo i prawo sprzedawał gabarydy, która była przeznaczona na mundury i płaszcze kolejarów. Rozpoczął w 1967 roku, sprzedając 18 kuponów Tertosjanowi H. (jego sprawę i innych paserów włączono do odrębnego postępowania).

— Pieniądże uzyskiwane z tego przestępstwa — powiedział przed Sądem oskarżony Olejniczak — wydawałem na lekarstwa, owoce, słodycze i gry liczbowe. Sądziłem, że wygram większą kwotę i wyrównam niedobór...

Na szczęście znalazła się osoba, która uratowała honor kontroli wewnętrznej DOKP. Mowa o Eugenii M., która w sierpniu 1971 roku objęła stanowisko kierowniczką grupy magazynowej magazynu głównego. Kilka miesięcy później

Czy życie prywatne w Stanach Zjednoczonych otoczone jest tajemnicą? Jak ono wygląda w kraju, gdzie nie istnieją dowody osobiste i obowiązek meldowania, gdzie można przemierzyć tysiące mil, mieszkać w dziesiątkach hoteli nie będąc indagowanym o jakikolwiek dowód tożsamości?

W ciągu ostatnich pięciu dni złożyło wizytę w moim domu dwóch młodych ludzi o miłej i budzącej zaufanie powierzchowności oraz uroczą młodą kobietą. Wypytywali o sąsiadów: jak żyją, co robią, czy przyjmują gości, czy prowadzą dom otwarty, czy są oszczędni? Byli niemiłe zdziwieni, kiedy okazało się, że moja wiedza o sąsiadach ogranicza się do charakterystyki ich psa, wspólnego owczarka alaskiego, którego często spotykam na spacerze.

Kilka dni później przypadkowo natrafiłem na reportaż Johna Barbour w „Chicago Tribune” o ludziach zajmujących się zawodowo, za dobre pieniądze, ustalaniem charakterystyk swoich bliźnich dla potrzeb przeróżnych instytucji: banków, firm ubezpieczeniowych oraz instytucji kredytowych. Potem wertowa

Tajemnica na sposób amerykański

łem grube folie stenogramów z debat w Kongresie Stanów Zjednoczonych i odniosłem wrażenie, iż trudno będzie w skromnej korespondencji oddać egzotykę życia prywatnego przeciętnego obywatela USA.

Ludzie przychodzący oficjalnie w biały dzień i wypytujący o szczegóły życia prywatnego sąsiadów stanowią skromną część olbrzymiej armii zbieraczy wiadomości na temat życia osobistego, zawodowego a nawet małżeńskiego obywateli amerykańskich.

Kiedy Amerykanin otrzymuje pracę musi wypełnić kwestionariusz podatkowy zawierający szczegóły na tematy, o których nie rozmawia nawet z żoną. Natomiast władze stają się bardziej brutalne z chwilą kiedy Amerykanin ubiega się o pracę w zakła-

dach wykonujących zamówienia dla sił zbrojnych. Jeżeli zaakceptuje przyjęcie karty kredytowej od jakiegokolwiek banku, litania pytań na które musi odpowiedzieć wydłuża się jeszcze bardziej.

Na razie Ameryka nie posiada jednego, wyłącznego banku informacji o swych obywatelach (aczkolwiek jest na dobrej drodze do tego celu). Posiada natomiast szereg niezależnych ośrodków zajmujących się zbieraniem dobrych i złych informacji o swych obywatelach.

Urzędy podatkowe dążą do ustalenia najdrobniejszych nawet szczegółów dotyczących zarobków i wydatków obywateli amerykańskich, co im się nie zawsze udaje, jeśli chodzi o zyski i podatki wielkich korporacji.

Władze policyjne skrupulatnie odnotowują i zachowują opisy wykroczeń swych obywateli.

Sklepy, w których Amerykanin kupuje na kartę kredytową (a większość z niej korzysta) znają dobrze wielkość wydatków swych klientów.

Bank, który udziela kredytu na zakup samochodu (a tylko nieliczni kupują za gotówkę) doskonale orientuje się jak często klient, który zgłosił się po pożyczkę, upija się, czy ma jakiegokolwiek nieprzywykzenia, które mogłyby mu utrudnić karierę zawodową. W obsłudze kredytu cztery amerykańskie wielkie banki dysponują 3500 biurami i ponad 20 tysiącami agentów, trudniących się ustaleniem i sprawdzaniem przeróżnych szczegółów z życia prywatnego obywateli USA.

Ameryka jest krajem ludzi podróżujących i zmieniających często miejsce zamieszkania. W rezultacie Stany Zjednoczone tworzą społeczeństwo, które jest dla siebie obce w stopniu niespotykanym w innych krajach. W miarę jak proces ten się nasila, zakłada nie prywatnych kartotek staje się warunkiem funkcjonowania jakiegokolwiek instytucji kredytowej bądź ubezpieczeniowej. Praktyka ta, w jakimś sensie usprawiedliwiona, przekształca się dla wielu ludzi w absolutny koszmar.

Towarzystwo ubezpieczeniowe nie ubezpieczy samochodu alkohola-

Dokończenie na str. 4

JERZY GÓRSKI

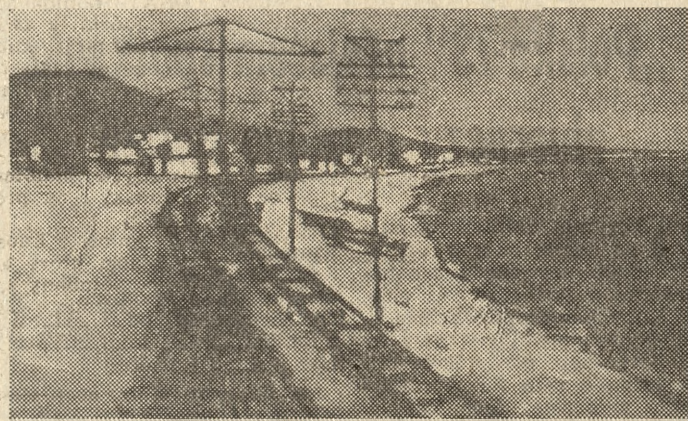
Obrazy do naszych M-3

Znamienną cechą naszych czasów, widoczną obecnie szczególnie w sferze kultury, staje się zwrot w stronę odbiorców. Kryje się w nim może niebezpieczeństwo komercjalizacji sztuki, ale zawiera się też szansa powstania sztuki potrzebnej społeczeństwu, takiej na którą ono samo zgłasza swe zapotrzebowanie.

Do takich wniosków skłania m. in. również wystawa w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki malarstwa Krystyny i Ryszarda Skupinów. Wystawa bar-

dzo znamienna dla tych właśnie tendencji, nastawiona na maksymalny dialog ze swym odbiorcą, zwracająca się do niego z konkretną ofertą malarstwa optymistycznego w działaniu i dekoracyjnego, z wyraźnym przeznaczeniem do naszych M-2, M-3 i M-x.

Krystyna Skupinowa prezentuje tu ledwie aluzyjne w stosunku do rzeczywistości malarstwo marliwej natury, Ryszard Skupin pejzaże z wybrzeży Jugosławii i Hiszpanii pełne słońca, morza i reminiscencji ze starej architektury. (ob)



Na zdjęciu: jeden z typowych obecnie dla malarstwa Ryszarda Skupina pejzaży z południa.

Fot. — „Głos”

nie można wykluczyć, że niedobór w obuwu istniał od dawna (...). Przewód sądowy wykazał, że prócz oskarżonego inne osoby miały dostęp do towarów znajdujących się w magazynie, a nadto, że nie tylko oskarżony był materialnie odpowiedzialny za mienie składowane w tym magazynie (...). W tej sytuacji brak dostatecznych dowodów do wykazania, że jedynie oskarżony ponosi winę za niedobór w wysokości 82 tys. zł...”

W związku ze stwierdzeniem, dotyczącym innych osób materialnie odpowiedzialnych, wymaga ujawnienia kolejnej zła praktyka, stosowana wówczas w DOKP. Chodzi o niewłaściwe obsadzanie stanowisk zastępców magazynierów. W toku postępowania karnego okazało się, że niektórzy zastępcy w ogóle nie wiedzieli, iż... zajmują takie stanowiska i są materialnie odpowiedzialni; bądź też wiedzieli, lecz objęli te stanowiska bez dopełnienia odpowiednich formalności prawnych, co uniemożliwiało obciążanie ich niedoborami.

Zaniechania w organizacji pracy i kontroli wewnętrznej jak widać nie tylko sprzyjały popełnianiu nadużyć, ale również ich niewykrywalności i bezkarności sprawców. Piszęmy to, używając czasu przeszłego — bowiem po tak przykrych doświadczeniach jak w sprawie Olejniczaka, przystąpiono chyba w DOKP do uzdrawiania gospodarki magazynowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Powrót do tapet?

Tapety stały się ostatnio artykułem poszukiwanym na całym świecie. Nawrót „tapetowej” mody do naszych mieszkań ma swój sens i uzasadnienie ekonomiczne. Ich zastosowanie podnosi estetykę wnętrza i standard mieszkań, a w nowym budownictwie skraca cykl tzw. robót wykończeniowych, daje poważne oszczędności w materiałach i robociznie oraz zapewnia dłuższą świeżość ścian.

Światowa produkcja tapet, dostosowując się do wymagań klientów, rozwinęła się nie tylko ilościowo, ale przede wszystkim jakościowo. Rozszerzono liczbę gatunków, polepszone estetykę wzorów i trwałość barw, wykorzystano tworzywa sztuczne, dzięki którym uzyskano idealnie gładką fakturę i wodoodporność (tapety te można wielokrotnie zmywać).

Tapety tego typu, choć kosztowne, stały się już popularne za granicą, a i u nas są poszukiwane przez remontujących stare mieszkania, względnie za gospodarujących nowe. Do niedawna jednak jedyną możliwą drogą był zakup zagraniczny lub za pośrednictwem PKO (Polskiej Kasy Opiek). W grudniu ubr. ukazała się w sprzedaży pierwsza partia wodoodpornych tapet pokrytych polichlorkiem winylu, importowanych z Rumunii przez Centralę Handlu Artykułami Papierniczymi. Centrala ta zapowiada dalsze większe zakupy.

Import nie jest jednak jedynym źródłem zaopatrzenia na naszym rynku. Produkuje się tapety również w kraju — około 15 milionów metrów kwadratowych rocznie. Jedynym ich krajowym wytwórcą są zakłady w Gnaszynie koło Częstochowy. Tapety te nie są wodoodporne, a choć znacznie tańsze od importowanych i dobrze zachowujące kolor, nie cieszą się uznaniem odbiorców. Budownictwo zużywa ich poniżej 3 milionów metrów kwadratowych rocznie, reszta — przeznaczona dla specjalistycznych spółdzielni zajmujących się remontami mieszkań i dla odbiorców indywidualnych — nie znajduje w pełni nabywców.

Dażąc do zaspokojenia rzeczywistych potrzeb rynkowych, zakupiono w roku ubiegłym w Wielkiej Brytanii komplet urządzeń do produkcji wysokiej jakości tapet. Zainstalowanie tych urządzeń podniesie zdolności produkcyjne gnaszyńskiej fabryki do 28 mln m kw. rocznie, rozszerzając asortyment, wyrobów o szczególnie poszukiwane tapety zmywalne.

Ale czy poszukiwane, zawsze znaczy — najlepsze?

Powszechnie wśród klientów pojęcie jakości tapet nie pokrywa się tu z rzeczywistością. Jak się okazuje, produkowane obecnie w kraju tapety papierowe mają swoje godne uwagi i — niesłusznie lekceważone — zalety. Próby i doświadczenia, przeprowadzone w pracowni badawczo — wdrożeniowej poznańskiego „Miestoprojektu” wykazały, że właśnie polskie papierowe tapety pod pewnymi względami górują zdecydowanie nad swymi plastikowymi konkurentami. To co uważa się często za ich wadę — porowatość i wodochłonność — jest w istocie wartościową zaletą. Odnosi się to szczególnie do nowego budownictwa uprzemysłowionego, w którym wielkowymiarowe elementy betonowe zastąpiły tradycyjną cegłę i materiały ceramiczne. Papierowe tapety właśnie dzięki swej porowatości i zdolności wchłaniania wilgoci regulują mikroklimat mieszkań w betonowych murach; nie dopuszczają do nadmiernego wysuszenia atmosfery w pomieszczeniach.

Ma to olbrzymie znaczenie dla zdrowia i samopoczucia mieszkańców, szczególnie tam, gdzie działa centralne ogrzewanie. Nie zdajemy sobie na ogół sprawy z tego, że nasze złe samopoczucie, czy dolegliwości dróg oddechowych późną jesienią, wynikają z rozpoczęcia okresu ogrzewania mieszkań, z gwałtownego osuszania powietrza przez grzejniki. Pa-

pierowe tapety w znacznym stopniu ograniczają to zjawisko. Tej zaś zalety nie mają właśnie tapety z tworzyw sztucznych.

Zbyt wiele uwagi przypisuje się na ogół także możliwości zmywania plastikowych tapet, które dzięki temu mogą służyć przez wiele lat (aż do znudzenia). Przecież malowane mieszkania także trzeba odświeżać co 4—5 lat, można więc w podobnych okresach kłaść nowe papierowe tapety, kilkakrotnie tańsze od importowanych. Robota jest przy tym niewspółmiernie lżejsza i łatwiejsza niż przy malowaniu. Można ją wykonywać samemu (w NRD tradycyjnie robią to kobiety) i stopniowo — ścianą po ścianie — bez uciążliwego sprzątania „po malarzach”. Pracę tę ułatwiają odpowiednie kleje, nie pozostawiające śladów w miejscu łączenia pasków tapety. W dodatku nową tapetę można kłaść na starą (bez zdzierania), dzięki czemu uzyskuje się nie tylko gładką powierzchnię ścian, ale — co ważniejsze — grubszą warstwę izolacyjną na betonowej ścianie.

Nie bez kozery nasi zachodni sąsiedzi w NRD właśnie papierowymi tapetami wykończają obecnie wszystkie mieszkania oddawane do użytku w budownictwie uprzemysłowionym. Warto więc chyba i u nas zrewidować powszechną opinię o rodzimej produkcji tapet i spopularyzować ich zastosowanie.

WITOLD de MEZER

„Polska-73” miejscem spotkania zbieraczy z całego świata

Olbrzymie zainteresowanie na całym świecie wzbudziła zapowiedź organizowania w Poznaniu — z okazji Roku Kopernikowskiego — międzynarodowej wystawy filatelistycznej pt. „Polska-73”. Świadczy o tym liczne publikacje w prasie fachowej w różnych krajach, a przede wszystkim napłynięcie do Komitetu Organizacyjnego 1296 zgłoszeń indywidualnych.

Który i czyj zbiór znajdzie się ostatecznie na wystawie, mającej się odbyć w Poznaniu w okresie od 19 sierpnia do 2 września br. — o tym zadecyduje 41-osobowe jury. W każdym razie w końcu lutego będzie już wiadomo, jakie kom-

plety znaczków będą ekspozowane.

Poszerzył się także krąg komisarzy wystawowych. Jest ich obecnie 52, gdyż ostatnio zgłoszeni zostali komisarze m. in. z Boliwii i Iraku.

Jak informowaliśmy, obok ekspozycji zbiorów tematycznych, na wystawie zorganizowany będzie salon honorowy. Tutaj wystawi się szereg zbiorów zaakceptowanych poza konkursem. Będzie to szczególnie atrakcja dla zwiedzających ze względu na wartość i charakter ekspozowanych tutaj znaczków. Kustosze zbiorów królewskich przywiezie do tego salonu część zbioru królowej Wielkiej Brytanii — Elżbiety II. Znajdzie się tu też wystawiony zbiór księcia Rainiera III z Monako, zbiory niektórych muzeów i rządów państwowych, m. in. Wrocławskiego Muzeum Poczty oraz Narodowego Muzeum Filatelistycznego w Brytanii. Do tego działu zgłoszono 17 zbiorów. Będą w salonie honorowym także ekspozyty zbieraczy indywidualnych. Już dzisiaj można wymienić jedyną na świecie zbiór znaczka polskiego z 1860 roku, należący do p. Mirosława Bojanowicza z Londynu oraz słynny na świecie i wielokrotnie nagradzany komplet znaczków rosyjskich i radzieckich Samuela Blechmana z Moskwy. Ma być także reprezentowany zbiór Brytyjskiego Towarzystwa Filatelistów, zawierający znaczki Anglii i jej byłych kolonii.

W okresie trwania wystawy „Polska-73” odbędzie się w Poznaniu szereg imprez filatelistycznych i towarzyszących imprezie. Ich program jest jeszcze ustalany. Już dzisiaj wiadomo jednak, że w końcu sierpnia zbierze się w Poznaniu kongres Międzynarodowego Związku Dziennikarzy Filatelistycznych, którego siedzibą jest Haga. Również w Poznaniu odbędą się sympozjum Międzynarodowego Związku Ekspertów Filatelistycznych (z Paryża).

Olbrzymie zainteresowanie ekspozycją poznańską wykazuje Polonia, zwłaszcza amerykańska i australijska. Informacje o wystawie są tam skrzętnie przedrukowywane. Planuje się też zbiorowe wycieczki do Poznania w okresie trwania imprezy.

Nic w tym dziwnego. „Polska-73” będzie bowiem drugą co do wielkości imprezą tego typu. Wyprzedza ją do tej pory tylko wystawa „Praga-68” na której zakres ekspozycji był nieco większy. (c)

JERZY GÓRSKI

Nic poza ligą?

Na sportowej mapie Polski, województwo poznańskie wraz z Poznaniem, zajmuje jedno z czołowych miejsc. Sportowcy, zarówno młodzi jak i starsi, zajmują na każdym mistrzostwach Polski, czy w rozgrywkach ligowych wysokie pozycje. Jesteśmy obok Warszawy i Katowic najbardziej usportowionym okręgiem w naszym kraju. Wysoka pozycja naszych sportowców i fakt, że tak dużo tu kibiców rozmiłowanych w sporcie, żeby wspomnieć choćby mecze piłkarskie Lecha, nie znajdują jakoś uznania u władz polskiego sportu i poszczególnych związków sportowych. Kiedy przegląda się kalendarz najważniejszych imprez sportowych w 1973 roku, w jakich będą startowali Polacy, trudno w rubryce organizator, doszukać się nazwy stolicy Wielkopolski, nie mówiąc już o którymś z mniejszych ośrodków naszego województwa. Właściwie poza kilkoma meczami hokeja na trawie w obsadzie międzynarodowej, regatami wioślarskimi i kolarskimi mistrzostwami Polski w jeździe indywidualnej na czas, nie zobaczymy w naszym mieście nic więcej.

Naturalnie odbywać się będą rozgrywki ligowe w różnych dyscyplinach. Ale przecież i poznańscy kibice chcieliby zobaczyć również zawody w obsadzie międzynarodowej, na własne oczy oglądać występy znanych i reprezentujących wysoką klasę zawodników.

Dlaczego centralne władze sportowe tak po macoszemu traktują Poznań przy rozdziale interesujących imprez międzynarodowych?

Lekkoatleci tłumaczą to brakiem w stolicy Wielkopolski tartanu. Od momentu położenia tartanu na stadionie Skry w Warszawie, utarło się przekonanie, że tylko tam można zorganizować poważne zawody, gdyż zagraniczni lekkoatleci nie będą na innej nawierzchni startować. Przeglądając jednak doniesienia agencyjne z zagranicy często można napotkać na opis zawodów lekkoatletycznych z udziałem nawet mistrzów olimpijskich, rozgrywanych na zwykłej — żużlowej nawierzchni. A więc, dlaczego nie w Polsce?

Władze piłkarskie tłumaczą się brakiem w Poznaniu stadionu mogącego pomieścić sto tysięcy publiczności, a przedstawiciele dyscyplin tzw. halowych stwierdzają, że dopóki w naszym mieście nie będzie hali z prawdziwego zdarzenia, nie możemy liczyć na ciekawsze imprezy.

Na szczęście ten ostatni argument, już za kilkanaście miesięcy straci aktualność. W Parku Kasprowicza powstaje piękna hala widowiskowo-sportowa, w której będzie można organizować imprezy o największym ciężarze gatunkowym z mistrzostwami Europy i świata włącznie. A propos hali. Po powrocie z urlopu z zaskoczeniem przeczytałem list poznańskiego literata Przemysława Bystrzyckiego, który na łamach tygodnika „Kultura” potępił w czambuł pomysł budowy w Poznaniu hali widowiskowo-sportowej. Hala jest na szczęście w realizacji, ale chyba nie po sportowemu jest „wizualizacja” na finiszu.

Warując do spraw sportowych, chciałbym zasygnalizować jeszcze jeden problem, związany z kalendarzykiem imprez. Wydaje się, że już teraz trzeba zacząć zabiegać o przyznanie Poznaniowi ciekawych, międzynarodowych zawodów na 1974 rok, a zwłaszcza otwarcie nowej hali, powinno być połączone z zawodami o wysokiej randze sportowej.

MACIEJ STABROWSKI

W kraju i na świecie

W pierwszym, ćwierćfinałowym meczu pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn, drużyna Frisch Auf Goeppingen (NRF) pokonała u siebie Hellas Sztokholm 19:13 (11:7).

Rewanżowe, ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Europy w siatkówce kobiet, pomiędzy zespołami Dynama Berlin i Rapidu Budapeszt, zakończyło się zwycięstwem Dynama 3:0. Stosunkiem małych punktów, do dalszej rundy awansowały mistrzyni NRD.

Międzynarodowy turniej w piłce ręcznej rozegrany w Krakowie, zakończył się zwycięstwem szczyptornistów Wawelu Kraków, przed Gwardią Opole, AZS-em i PZi Sofią.

W konkursie skoków rozegranym na 90-metrowej skoczni w Engelbergu (Szwajcaria), zwyciężył Fin — Kaehyko przed Skarsthem (Norwegia) i Schmidtem (Szwajcaria). Szóste miejsce zajął Tadeusz Pawlusiak.

Władysław Komar doznał kolejnej porażki na mityngu lekkoatletycznym w Los Angeles. W pchnięciu kulą zwyciężył Feurbach — 21,14 m, wyprzedzając Woodsa i Oldfielda. Komar rezultatem 18,73 m, zajął czwarte miejsce.

Mistrzem świata w boksie zawodowców w wadze koguciej został Meksykanin Romeo Anaya, który w Panamie pokonał obrońcę tytułu, reprezentanta Panamy — Enriqué Pindera, przez ko w trzeciej rundzie.

W rewanżowym, towarzyskim meczu bokserskim, rozegranym w Nowosybirsku, miejscowe Dynamo zremisowało z Gwardią Gdańsk 10:10. Pierwszy pojedynek tych zespołów zakończył się porażką gdańszczan 14:8.

Bolszeje mistrzostwa Europy w konkurencji dwójek, rozgrywane w miejscowości Cervinia (Włochy), zakończyły się zwycięstwem reprezentantów NRF, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Na trzeciej pozycji uplasowała się osada austriacka.

Na średniej skoczni w Wiśle odbyły się mistrzostwa Śląska w skokach narciarskich. Pod nieobecność Pawlusiaka, Hull i Tajnera, pierwsze miejsce zajął Jan Bleniek — LKS Skrzyczne Szczyrk. Za skoki 54,5 i 51,5 m otrzymał on notę 217,2 pkt.

Na trasie wokół warszawskiej skoczni narciarskiej odbył się w niedzielę przełajowy wyścig kolarski. Zwyciężył Jarema — Arkonia Szczecin przed Prillem — Neptun Gdańsk i Polewakiem — Gryf Szczecin.

W zachodniolęśkiejskiej miejscowości Reit im Winkel, odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencjach klasycznych. Świetnie spisał się nasz czołowy dwuboista, Kazimierz Długopolski, zwyciężając w swej specjalności. Drugi był Zakirów ZSR, a trzeci Kilpinen — Finlandia. W konkurencji juniorów, dwubój klasyczny wygrał Hettich (NRF) przed Kawu lokiem — Polska.

Jan Bachleđa zajął jedenaste miejsce w slalomie specjalnym

mężczyzn, rozegranym w Megeve (Francja). Zwyciężył Neureuther (NRF) przed Thoeni (Włochy) i Treschem (Szwajcaria).

Konkurs skoków o mistrzostwo krakowsko-tatrzańskie okręgu narciarskiego, rozegrany na Sredniej Krokwi w Zakopanem, wygrał Adam Krzysztofiak. Pod nieobecność kilku czołowych skoczków, drugie miejsce zajął Wiesław Huzior.

Na Wierchu Poronca koło Zakopanego odbyły się biegi rozstawne kobiet i mężczyzn. W biegu 4x5 km kobiet zwyciężyły mistrzyni Polski — LKS Poroniec z Poronina. Bieg mężczyzn 4x10 km wygrali biegacze Startu Zakopane.

W Opolu odbyły się mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w strzelaniu z broni pneumatycznej. Rajmund Stachurski rezultatem 387 pkt. poprawił o 2 pkt. rekord Polski w strzelaniu z pistoletu. Trzecie miejsce w tej konkurencji zajął Józef Zapędzki.

Ostatnia konkurencja rozgrywanego w Warszawie turnieju szermierczego był floret mężczyzn. Pod nieobecność Wołdy, Dąbrowskiego i Kaczmarka zwyciężył Koźlewski, wyprzedzając w finale Nieofidowa (ZSR), Burlana — Katowice i Kanikowskiego Warty.

W Skien (Norwegia), zakończyły się pierwsze mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie szybkim zawodowców. W wieloboju sprinterskim triumfował Szwed, Hasse Boerjes. W wielkim czworboju mistrzem został Holender Ard Schenk.

Przebywający na tournée w Ameryce Południowej piłkarze Górnik Zabrze, rozegrali towarzyski mecz z drużyną Independiente Medellin, zwyciężając 1:0. Bramkę zdobył w 13 minucie Lubański. Polacy przeważali przez całe spotkanie, natomiast gospodarze zastosowali defensywny styl gry, broniąc się skutecznie przed wyższą porażką.



Na zdjęciu: zespół Warty, który stanowiąc będzie trzon narzęzi prezentacji na halowe mistrzostwa Europy 1973 r. (fp)

Adam Smorawiński najlepszy z Polaków

Z dziewięciu punktów startowych zjechał już do stolicy mistrzostw świata, największe stawki kierownicy, a wśród nich 3 zalogi polskie. Wbrew panującym opiniom pierwszy etap okazał się niełatwy i wiele załóg wycapało się na trasie.

Czołówka rajdu utworzyła się po pokonaniu 17-kilometrowego odcinka specjalnego, zlokalizowanego na przełęczy Corobin. Najlepszym okazał się tutaj Fin Mikko Lahti z Fordzie Escort i Włoch Munari na Lancii. W trudnych warunkach pokonał on trasę w 13 min. i 29 sek. Na następnych miejscach znaleźli się również Finowie Makinen na Fordzie i Lampinen na Lancii. Polska załoga Smorawiński — Zembruski sklasyfikowana została na 59 miejscu. Pozostałe polskie „Flaty” znajdują się na miejscach: 66 — Mucha — Zyszkowski i 104 — Bień — Wojtyna.

Jak już informowano z powodu defektów z rajdu wycapało się załogi Jaroszewicza i Stawowiaka. Dziś, 23 bm. o godz. 8 rano, rozpoczyna się drugi etap Rajdu Monte Carlo. Na 1653 km trasę wyruszy 228 załóg z 234, które ukończą pierwszy etap. 6 załóg, które już dalej nie muszą jechać — to weterani Rajdu Monte Carlo. W tej punktacji najlepszy okazał się Hiszpan: Salvador Fabregas-Bas i Antonio Huguet na „Seacie”.

W Monte Carlo rozgorzał dialog między organizatorami imprezy i zawodnikami, a komendantura żandarmerii francuskiej. Według raportu obsługi 20 radarowych „pułapek” — aż 117 załóg przekroczyło przepisowy ruch drogowy i powinno zostać ukarane 250 punktami.

Władze municypalne i policja uważają, iż nie sposób tolerować takich wykroczeń. Jak jazda z szybkością 130 km/godz. w terenach zabudowanych, czy nieregulowanie znaków „Stop” przy ulicach z pierwszeństwem przejazdu. I tak podobno policja francuska „patrzy przez palce” na wykroczenia uczestników Rajdu Monte Carlo. Niemniej 250 pkt. karnych może zasadniczo zmienić całą punktację w imprezie. Z informacji Agencji Reutera wynika, że czołówka rajdowa nie została ukarana punktami za przekroczenie kodeksu drogowego. (ob)

Ostatnie próby koszykarzy



Za kilka dni rozpoczyna się druga runda rozgrywek mistrzostw koszykarzy. Ostatnim sprawdzeniem poznańskich zespołów był międzynarodowy turniej, który zakończył się zwycięstwem zespołu Lecha. Na zdjęciu: fragment jednego ze spotkań.

Fot. (2) — K. Przychodźka

Hokej na trawie

Warta halowym mistrzem Polski

Tegoroczne trzydniowe halowe mistrzostwa Polski w hokeju na trawie, stały na najlepszym poziomie ze wszystkich dotychczas rozegranych. Tytuł mistrza Polski na rok 1973 przypadł poznańskiemu Warcie, która nie ponosząc żadnej porażki, zdobyła w pięciu meczach 40 bramek. Wicemistrzostwo wywalczyła Siemianowiczanka przed AZS Katowice i rewelacyjnym zespołem Budowlanych z Łodzi. Dalsze miejsce w kolejności zajęli: Stella — Gniezno, Grunwald — Poznań, Sparta — Gniezno i Lech Poznań.

Tajemnica na sposób amerykański

Dokończenie ze str. 3

lika bądź narkomana; nie ubezpieczyć również samochodu właściciela, który ma na swym koncie szereg wykroczeń przeciwko zasadom ruchu kołowego. Korporacja ubezpieczeniowa ma prawo zbadać wszelkie szczegóły życia, ma prawo odmówić ubezpieczenia samochodu i od tego werdyktu nie ma już odwołania nawet w sądzie. Oczywiście, w takiej sytuacji ludzie bogaci mogą wdać się w proces prawny, wówczas towarzystwo ubezpieczeniowe ustali takie warunki na jakie nie stać innych. Człowiek pozbawiony w USA prawa do posiadania samochodu (a posiadać może tylko ten, kto ubezpieczy) znajdzie się w sytuacji paraliżu. Każdy bank kredytujący co trzynastego miesiąca uaktualnia kartoteki swych kredytobiorców.

Stenogramy Kongresu przytaczają wypadki, kiedy petentowi ubiegającemu się o pożyczkę zadawano pytania na temat jego ostatniego romanu jakiego miał z przygodnie spotkaną dziewczyną. Bank oba-

Dnia 21 stycznia 1973 r. zmarł nasz były pracownik — jubilat pracy zawodowej

BRONISŁAW BŁOSZYK

zecer

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego i serdecznego koleżę, zasłużonego dla Zakładu. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

pracownicy — Samorząd Robotniczy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 stycznia 1973 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycznia br. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i pełen dobroci serca, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, teści, dziadek, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 52

CZESŁAW MAZUR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni

żona z córkami, syn z żoną i wnukiem teściowa oraz rodzina
Poznań, ul. Kolejowa 30 m. 19. 35190g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95

FRANCISZKA ROZMIAREK

z domu Mączkowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Przybyszewskiego 1 m. 5. 35195g

Dnia 20 stycznia 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF SZARATA

kontroler przewozów,
wyróżniony Złotą i Srebrną Odznaką Przemysłowca Kolejowego PRL.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Oddziału Ruchowo - Handlowego PKP w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie. 35160g

Dnia 19 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot, nasz mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

BRONISŁAW MACIEJEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni

RODZINA

35146g

Dnia 20 stycznia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, szwagierka, babcia i prababcia

BERTA HELENA PŁOTKOWIAK

z domu Szmidt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

córki, synowie, synowa, zięć szwagierka, wnuki i prawnuki

Poznań, Osiedle Piastowskie 72 m. 15, dawniej Kościelna 48. 35144g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze nasz ukochany mąż, ojciec i brat

JERZY KARASIEWICZ

Pograżeni w nieutulonym smutku

żona, synowie i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 stycznia 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim. 35226g

Dnia 19 stycznia 1973 r. zmarł

JAN WITYCH

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. I. 1973 r. o godzinie 11 na cmentarzu w Głuszynie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia — składają

Rada Robotnicza — Dyrekcja — Rada Zakładowa współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia“

1501-KI

W dniu 20 stycznia 1973 roku zmarł długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

FRANCISZEK WLAZIK

były wieloletni sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej — odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania i Odznaką Racionalizatora Produkcji.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i oddanego działacza społecznego, oraz serdecznego towarzysza pracy.

Wyraży serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego —

składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 stycznia 1973 r. o godz. 15.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1519-KI

Dnia 21. I. 1973 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, ojciec, teści i dziadek

BRONISŁAW BŁOSZYK

zecer

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim,

o czym powiadamia pełna smutku

RODZINA

35179g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot najdroższy mąż, ojciec, teści i dziadek

ANTONI OKONIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn i synowa

Poznań, ul. Hibnera 25 m. 4 35192g

Dnia 20 stycznia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 75, śp.

MONIKA LEHMANN

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.30 z kościoła św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

RODZINA

35096g

† Dnia 20 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teści, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAW PAŃCZAK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godzinie 11 w Luboniu.

W smutku pogrążona

Jerka, pow. Kościan. RODZINA 35108g

† W dniu 20 stycznia 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 79 lat, śp.

MARIA MIKOŁAJCZYK

z domu Kubicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rybaki 8 m. 41. 35109g

† Dnia 21 stycznia 1973 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 80

JÓZEF BOGUSŁAWSKI

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 stycznia 1973 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Mosinie, poprzedzony mszą św. żałobną o godz. 12.30 w kościele parafialnym,

o czym w głębokim żalu pogrążeni zawiadamiają

żona, syn, synowa i wnuczka

35099g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teści i dziadek, śp.

ANDRZEJ WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku

żona, córki, zięć i wnuki

Poznań, ul. Dwatory 10. 35161g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1973 r. zmarła tragicznie moja najdroższa żona, mamusia i ciocia, przeżywszy lat 38, śp.

HELENA KONIECZNA

z domu Ardyn

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutku i żalu

mąż z synkiem i rodzina

35150g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1973 roku zmarła moja ukochana żona i mamusia, śp.

KRYSTYNA STANEK

z domu Budasz

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

mąż z córeczką i rodzina

Poznań, Głogowska 40 m. 15. 35129g

† Dnia 20 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka

WŁADYSŁAWA SZUMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 15 w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ppuszczykowo, ul. Marchlewskiego 34. 35093g

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Poznaniu, Osiedle Przyjaźni 12A — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBOT DEKARSKO - BLACHARSKICH i ELEWACYJNYCH na budynkach położonych przy ul. Śniadeckich 3-23 (strona nieparzysta).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na prace remontowe przy ul. Śniadeckich“ należy składać do dnia 1. II. 1973 r., godz. 10 w kancelarii Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, Osiedle Przyjaźni 12A.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 2. II. 1973 r. o godzinie 10.

Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Administracji Budynków Mieszkalnych Rejonu Grunwald, ul. Śniadeckich 7, tel. 659-73.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie anulowanie przetargu bez podania przyczyn. 1444-KI

Politechnika Poznańska — Dział Administracyjno-Gospodarczy, ul. Bergha 1 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie wraz z montażem (roboty stolarskie, ślusarsko - kowalskie i murarskie) w gmachu Wydziału Mechaniczno - Technologicznego przy ul. Piotrowo:

31 ław o długości 1,5 m

26 ław o długości 2,0 m

7 ław o długości 4,0 m

31 listew oparcyjnych o długości 1,5 m

26 listew oparcyjnych o długości 2,0 m

7 listew oparcyjnych o długości 4,0 m

13 stołów o długości 1,5 m

8 stołów o długości 2,0 m

1 stół o długości 4,0 m

wg wzoru i szczegółów uzgodnionych z w/w Działem.

Termin wykonania: do 15 marca 1973 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Postępowanie przetargowe odbędzie się dnia 2 lutego 1973 r. o godz. 12 w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, pokój nr 4. 1315-KI

Spółdzielnia Pracy „Juwela“ w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na wykonanie:

1. walcerek złotniczych,

2. przyrządów do powiększania obracek,

3. drobne narzędzia złotnicze.

Zakres robót oraz szczegółowych informacji udzieli kierownik techniczny Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty prosimy składać w biurze Spółdzielni w Poznaniu, plac Wolności 5 — do dnia 19. II. 1973 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. II. 1973 r. o godzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1447-KI

† Dnia 21 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90

FRANCISZKASIKORSKA

z domu Weiss

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Plewiska, Poznańska 11a. 35184g

† Dnia 19 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój brat i nasz wujek

STEFAN NOWAK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

siostra z rodziną

35114g

† Dnia 20 stycznia 1973 r. zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 88, kochany ojciec, teści i dziadek, śp.

ADAM KNAST

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

córka, synowa i wnuki

Poznań, Fabryczna 1. 35105g

† W dniu 20 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 54, śp.

JÓZEF SZARATA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Kolejowa 7a m. 2. 35121g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycznia 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

LUDWIKA WYSOCKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

synowie, synowe, wnukowie i rodzina

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 19 m. 8. 35115g

† W dniu 21 stycznia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teści, dziadek i szwagier

JAN PIOSIK

mjr w stanie spoczynku,
powstaniec wielkopolski, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcy i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Piątkowska,

o czym zawiadamia

pograżona w głębokim żalu

RODZINA

35188g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE informują PT Klientów,

że z dniem 18. I. 1973 r. nastąpiła

OBNIŻKA CEN NA JAJA ŚWIEŻE

Aktualna cena jaj świeżych wynosi:

— jaja duże — 2,70 zł za 1 szt.

— jaja średnie — 2,40 zł za 1 szt.

— jaja małe — 2,10 zł za 1 szt.

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. 1513-KI

Komunikaty

PKP Oddział Drogowy w Poznaniu — zawiadamia, że z dniem 23. I. 1973 r. — zostało zlikwidowane przejście dla pieszych przez tory kolejowe przy wiadukcie górczyńskim. 1499-KI

W związku z prowadzonymi pracami na terenie miasta Poznania — „Hydrobudowa - 7“ podaje do wiadomości, że w niżej podanych terminach nastąpi —

ZAMKNIĘCIE ULIC DLA RUCHU KOŁOWEGO:

— ul. Umółtowska: od 24. I. do 27. I. 1973 r.

— ul. Polabska: od 26. I. do 10. II. 1973 r.

— ul. Prusinkowskiego i ul. Wąsowskiego: od 29. I. do 28. II. 1973 r.

— ul. Kantelewo: od 5. III. do 31. III. 1973 r.

Dojazdy do posesji położonych przy wymienionych ulicach, na czas ich zamknięcia zostaną zabezpieczone przez utworzenie odpowiednich objazdów.

Wszystkich zainteresowanych przepraszamy za stworzenie trudności, zapewniając równocześnie, że dołożymy starań, aby terminy zamknięcia poszczególnych ulic — skrócić do minimum.

„Hydrobudowa - 7“
Kierownictwo Grupy Robót „Poznań“
ul. Energetyczna nr 1 1516-KI

Praca Nauka

Robotnika i uczniów w zawodzie zduna — przyjm. ul. Głogowska 113 m. 2. 34931g

Kierowca, nawet rencista emeryt — potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 34788g

Pracownicę do wytwórni galanterii metalowej, poszukuję. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 33703gpr.

Uczniów przyjmuję, najchętniej z prowincji, placą bardzo dobrą. Warsztat Wulkanizacyjny „Witgum“ — Poznań, Dąbrowskiego 185. 34188g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
OPERA — g. 19 „Halka”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
SCENA MŁODYCH — g. 19 „Serdeczny stary człowiek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Poszukiwanie”; Polonia: „Halo Dolly”.
KOSCIAN: „Rycerz skłanego ekranu” i „Trup w każdej szafie”.
LESZNO: „Kopciuszek” i „Wielka nadzieja białych”.
NOWY TOMYŚL: „Jankes”.
OBORNIKI: „Waterloo”.
SREM Klubowe: „Gniewna podróż”; Słonko: „Dzielnictwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giamo Casanova z Wenecji”.
SZRÓDA: „Harem pana Voka”.
SZAMOTUŁY: „Świadek zagona”.
WAGROWIEC: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Polonez Ogińskiego”.
WRZESNIA: „Max i ferajna”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30 Koncert życzeń. 8.45 Z tej i z tamtej strony ladv. 9 Polska muz. popularna. 9.40 Dla przedszkol. „Co nagle to no diabie!” — bajka. 10.05 „Konflikt” — opow. 10.25 Ciekawostki „Polskich Nagrań”. 10.50 Decyzje: 11 Dla kl. III lic. „O pszukiwaniu” — pow. polska w latach 1918/39”. 11.30 „Mini-turniej bez zesp. instrument.” 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin. PCK: 11.49 Rodzinny tor przeszkód. 12.25 „Z Krakowskiej Poneki Muzycznej”. 13 „Wale zawsze modny”. 13.20 Muzyka prosto spod igły. 13.40 Więcej leniej. taniej. 14 Tropami ludzi i psien: 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 7 nowych nagrań wolonczelistw R. Jablonskiego. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.45 „Kulig” — mini reportaż. 18.50 Muzyka i Aktualności. 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Konc. życzeń. 20.30 Od oberka do poleczki. 21 Przegląd wydarzeń ekono. 21.20 Wzburamw Premiere Roku 1972. „Biuro pisania podań na maszynie” — słuch. 22.10 „25 lat pracy” tysiące koncertów Pozn. Filharmonii. 23.10 Przegląd i nagrody. 23.50 Rep. z Festiwalu „Old Jazz Meeting”. 23.50 Radzieckie piosenki. 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju. 0.30 Program nocny z Zielonej G. ry.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 255

PROGRAM II: 8.35 Świat i my — magazyn aktualn. gospod. 8.55 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej. 9 „Nie bójmy się jazu”. 9.35 Z życia ZSRR. 9.55 Muz. pocztówki bałtyckie. 10.25 „Parnasik”. 10.55 „Z twórczości kompozytorów czeskich i słowackich”. 11.35 Czas doborczy go siodarczy. 11.55 Słuchacz pisał — my odpowiadamy. 12.25 Muz. lud. narodów ZSRR. 13.40 „Wściekły nastrój” — opow. 14.05 Muzyczny przewodnik po Euro. 14.45 „Ręka kina szafeta” — magazyn. 15 „W kregu muz. romantycznej”. 17.15 Aud. snol. 17.25 Z życia poznackich szkół muzycznych. 17.55 Rad. dioskress. 18.05 Wale kontra tan go. 18.20 „Widnokrak” — program non-nankow. 19.15 Język angielski. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny nt. „W gródzie księcia Iwan”. 21.16 Z nagrań solistów ze proszonych do naszego studia. Gra Narciso Venes znakomity gitarzysta hiszpański. 21.30 Ren. literacki nt. „W smudze cienia”. 21.50 Przeglądmy Patachaj. 22.33 Aud. Red. Snol. 22.48 Karnawałowe rytmy młodych. 23.10 „Trybuna Kompozytorów — Parw 72”.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Traktorem z Warszawy do Kuwejtu — gaw. 7.40 Muzyczna zagrywka. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Spiewała wirtuoz gitary. 9 „Siła strachu” — odc. 8. 9.10 Pocztówka dźwiękowa z Ma drytu. 9.30 Nasz rok 73. 9.45 Pios ni Loevege i Brahmsa — spiewa M. Forrester. 10.10 W cieniu przeboju: 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Dziwne losy J. Eyre” — odc. 16. 12.25 Za kierownicą: 13 Na krakowskiej antenie. 15.10 Album muz. uniwersalny. 15.30 Salon radiowy. 15.45 W kregu jazzu: 16.10 Nowości radzieckiej estrady. 16.25 Spiewa Gal Costa. 16.45 Nasz rok 73. 17.05 „Siła strachu” — odc. 9. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Prz mat” — magazyn. 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Standardy beatowe. 19.05 Standardy jazzowe. 19.20 Książka tygodnia — S. Antonow. „Nie wiercie panudze”. 19.35 Muz. nocna UKF. 19.59 Dzieła i twórcy — A. W. Gluck. 20.40 Język niemiecki. 20.55 Przeboje z nowych płyt. 21.30 A. W. Dreszer — II Sm. op. 4. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki” — fel. 21.50 Opera G. Pucciniego: „Turandot”. 22.08 Śniwa G. Moustaki. 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Piłna przesyłka do Londynu”. 22.45 Z nagrań Jima Reevesa. 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Mlak. 23.05 Muzyka noca. 23.50 Gra trio O. Petersona.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 19. 22.

RSP w kręgu zainteresowania wsi

Wspólne ryzyko mniejsze

Każdemu gościowi pokazuje się tutaj przede wszystkim zabudowania przeznaczone dla inwentarza żywego. Obory, z których co roku pokazuje liczba buhajów wędruje m. in. do Włoch i NRF oraz obory, osiągające — zdaniem miejscowych fachowców — najliczniejszą w kraju obsadę: trzy i pół tysiąca sztuk na 1 hektar. W I kwartale br. wydzie stad na krajowy rynek ponad półtora tysiąca sztuk trzody chlewnej.

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Buszewko w pow. szamotulskim, łącząc potrzeby go spodarce kraju z własnymi korzyściami, postawił na hodowlę i teraz zbiera już pierwsze owoce swej decyzji. Obecnie każdy zdatny ku temu kąt wykorzystuje się na urządzenie w nim pomieszczenia dla bydła lub świń. Zakrojona na przyszłe lata specjalizacja kombinatu w tym właśnie kierunku skłania do budowy nowych obór i chlewni oraz modernizowania istniejących. Są to zabiegi opłacalne, bo gwarantują coroczny, stały wzrost pogłowia, a co za tym idzie również naszych dochodów — mówia tutaj — a więc uważamy je za pierwszoplanowe.

Choć to zapewne wspomnienia nie najprzejmniejsze, jednak spółdzielcy z Dębiny lubia przecież, w stosownej chwili, napomknąć i o tym, że kiedyś, przed połączeniem z najbliższymi okolicznymi Buszewkiem oraz pobliskim Buszewem, nieraz musieli do tego swego wspólnego interesu dopłacać. Co się w miesięcznych wypłatach wybrało — to pod koniec roku, gdy się okazało, że do chłody spółdzielni są niższe od spodziewanych — trzeba było zwracać i to nieraz z nadwyżką. Ale to było — minelo.

Rozmawiamy o tym wspólnym gospodarowaniu w biurze, które mieści się w odnowionym niedawno debińskim pałacu. Tu było najsporniej urzędzi siedzibę zarządu, tak że pałac jest nie tylko ładny, ale i obszerny. Mieści również pięknie, stylowo (meble jak z wystawy „Cepellii”) urządzony klub, salę posiedzeń, której ścianą poznaczony plastik przyczynił wielkimi malowidłami, bibliotekę, na

piętrze zaś gabinety: lekarski, dentystyczny i weterynaryjny, a w suterenie — sezonową kuchnię z jadalnią oraz łazienką z natryskami.

Zastępca przewodniczącego kombinatu i kierownik gospodarstwa w Dębnie — Henryk Kaluga — wraca jednak do spraw gospodarczych, bo to wszystko — jak mówi — co nam tu ułatwia życie, jest właśnie efektem dobrych wyników produkcyjnych.

Gospodarują na 1050 ha, z czego 849 ha stanowią użytki rolne. Od 1971 roku do chwili obecnej stan pogłowia podwoił: bydła mieli 941 sztuk, dziś 1600, świń 1599 sztuk — teraz 3380. Z produkcji rolną też nie pozostają w tyle, osiągając z 4 podstawowych zbóż zamiast 30,8 kw z ha — 35,9, a buraków cukrowych przedtem 210 kw z ha — obecnie zaś 400. I to wszystko — podkreśla przewodniczący — przy gospodarce opartej wyłącznie o własne środki obrótowe, bez żadnych dotacji państwowych. A dostawy żywności na rynek? W 1970 roku 524 kg z ha — dzisiaj 1030. A rezerwy? 8 mln złotych.

Mimo że liczb sporo — spowodowana wstępnymi zwierzeniami — muszę jeszcze zapytać o kilka. Zarobki spółdzielców? Proszę: przeciętna dniówka 150 zł (ale można zarobić więcej), przeciętny za robek miesięczny 3800 zł (ale jest i kilku takich, co dociągają do 15 tys.).

Oczywiście oprócz własnych, dobrze skalulowanych decyzji, oprócz gospodarności i pracowitości przyszły spółdzielcom w sukces sprzyjające wspólnemu gospodarowaniu z rządzenia państwowemu. Ułatwiły one przede wszystkim rozwój budownictwa (umorzenie kredytów).

Tu w Dębnie i w Buszewku sprawę mieszkań mają już załatwioną: trzy nowe bloki 4-rodzinne, z łazienkami (kanalizację i wodociąg założono już we wszystkich trzech gospodarstwach) jeden najnowszy, w Buszewku ma już także c.o. Inne mieszkania gruntownie wyremontowano. W Buszewie zaś już w br. przystąpi się do całkowitej przebudowy pomieszczeń mieszkalnych A w ogóle Buszewo — zwierza się — będzie „wsia luksusowa”. To ma być nasza wizytówka, tam chcą budować domki, a właściwie wille — z garażami, c.o., słowem: na wysoki, miejski polysk.

Pytam na zakończenie, czy ten piękny klub i sala nie stoją puste, czy wśród tych materialnych dóbr wszelakich nie pominięto — kulturalnych?

— Powiem pani tak — mówi Henryk Kaluga — dziś już na telewizję nikt nie przyjdzie, bo ma to u siebie w domu. Może jak kupimy kolorowy... Ale on też będzie magnesem na krótko, bo znać się naśladawcy. Gdy zrobimy jakąś imprezę — przwiada, owszem, ale musi być dobra. A tu znowu salka malutka. Chcemy więc do pałacu dobudować pomieszczenie na salę widowiskową i restaurację. Wtedy będzie można coś lepszego zaproponować. Tu tylko kawa, papierosy... Rzadko kto zajrzy.

— A młodzie?

— Tych nie widać wcale. Mówią szczerze — ZMW poza powiat nie schodzi. Co się u nas cieszy powodzeniem? Wycieczki.

Nie zdażyłam na szczęście spytać czy preferują góry, czy

morze, bo zaczęli mi opowiadać o wrażeniach z pobytu w Czechosłowacji, na Węgrzech, w NRD, Związku Radzieckim i planach tegorocznego wjazdu do Wiednia. Tylko z czasów i sanatoriów korzy stają niechętnie, jakby ciągle myśleli, że siły rolnika są niespożyte.

Wiele kolejnych etapów przechodził buszewski kombinat: była i bieda i złość i czas ryzyka: na co stawiać, czy warto? I dni spokojne już przy coraz zasobniejszych stołach i wygodniejszej pracy.

Odpowiedzialny za hodowlę w całym kombinacie członek zarządu — Wincenty Przybylski, pokazując mi swoje „królestwo” mówi: „rolnictwo, to taki zawód, że się każdego roku ryzykuje: będzie urodzaj — nie będzie, padnie choroba na bydło — czy nie? Ale wspólne ryzyko mniejsze”.

Pomyślałam wtedy, że żyjący dziś coraz dostatniej i wygodniej członkowie dobrze prosperujących spółdzielni (a jest takich dzisiaj sporo w Wielkopolsce) powinni wziąć na siebie jeszcze jedno ryzyko. Nie okazjonalnej i nie papierkowej roboty kulturalnej, która by nie pozwoliła spaść w niebezpieczny wciągnięty kołowrotek samozadowolenia z pięknych, własnych sal widowiskowych, w których cisza nie przerywa jednostajnej myśli o pomnażaniu dobytku.

WANDA CHILA

Z Wronok

Bawimy się razem

Do najciekawszych imprez, urządzonych ostatnio staraniem samorządu WSS „Społem” we Wronkach, w ramach konkursu pod nazwą „Pracujemy po nowemu” należało spotkanie pod nazwą „Bawimy się razem”, zorganizowane dla Klubu Seniora. Do wspólnej zabawy zaproszono też gości z podobnego klubu w Szamotułach.

Wszystkim bardzo przypadł do gustu wieczór starych melodii przy świecach i... różach. Zaprezentowano na nim m. in. stroje z okresu młodości uczestników imprezy. Pokaz aktualnej mody zademonstrowali sami seniorzy, reklamując w ten sposób towary pochodzące ze sklepów WSS „Społem” we Wronkach, bawiąc się przy tym znakomicie.

Oprawę muzyczną dał im prezje zespół Jana Hofmana. Jako solista wystąpił senior — znany pedagog i muzyk Bolesław Szczerkowski z Szamotuł.

W najbliższym czasie planuje się bal dla seniorów. (ks)

Wygodniej w internacie



Do niedawna wielka ciasnota panowała w Internacie Liceum Ogólnokształcącego w Środzie. Z początkiem roku szkolnego warunki znacznie się poprawiły. Po odgruzowaniu piwnicy urządzono w niej magazyn, zaś jedno pomieszczenie zaadaptowano na stołówkę dla 40 uczniów. Lokal po byłej, niewielkiej jadalni przeznaczono na świetlicę. Wszystkie pokoje wyposażono w łapczany i inny estetyczny i użyteczny sprzęt. Przeprowadzono też remont urządzeń sanitarnych. Budynki Internatu otrzymał nową elewację, wymieniono częściowo instalację elektryczną. Ogółem sprzęt i remont internatu kosztował 350 tys. zł. (kr)

Na zdjęciu: podczas obiadu w nowej jadalni.

Fot. — Z. Skotarczak

Poznański tydzień

Ucieszy to on nie był

A przecież to karnawał w pełni — czas zabaw, tańców, rozrywkowych imprez, kuligów malowniczych i wesolych, „podkaszanych” nieco rewii, słowem: uciech wszelakich. A tymczasem nic z tego. Miasto — przy najmniej z pozoru, na zewnątrz — nie szumi wale i nie perli się szampańsko, jego życie pulsuje raczej zwyczajnym rytmem. Z ogłoszeniowych słupów nie krzyczą do przechodnia jaskrawo kolorowe litery reklamowych afiszów, zapewniających go o tym, że właśnie tu zabawi się najlepiej. Ba! Zniknęły nawet skromne (choć w bezwzględny sposób pineską do dni drzew przycepięte) ogłoszenia-karteczki, informujące o karnawałowej zabawie w świetlicy komitetu blokowego lub zakładowym klubie. Nawet studencka brać nie oferuje nic innego, prócz normalnych, urządzanych przez cały rok, „fajfów”. Może tu i ówdzie nazywają się one obecnie karnawałowymi, ale ponoc od zwykłych nieczym szczególnie się nie odróżniają. Z rogów ulic nie nawołują nas sprzedawcy baloników, mieszkańców głównych ulic nie budzą w nocy głośne rozmowy i śmiechy wracających z publicznych zabaw (co w końcu nie jest wcale złe).

Mniej się rzeczywiście bawimy — czy tylko mniej huścnie, kameleńskimi nie? Bo chyba odwołanie się do naukowych opinii o starzeniu się naszego społeczeństwa, byłoby tu pewnie nie na miejscu.

Chociaż?... Pałac Kultury każdego dnia rozbrzmiewa gwarem maluchów, absolutnie zadowolonych z uczestnictwa w wystawnych (oprawą i programem) noworocznych imprezach, a ulicami — rankiem i po południu — ciągną roześmiane i rozśpiewane korowody dzieci, zaopatrzonych w bibułkowe toalety balowe. Metropolia wojewódzka nieco nam w tegorocznym karnawale przychyliła i przybladła, ale rzeczpospolita dziecięca bawi się doskonale zarówno w Poznaniu, jak i — zapewne — wszędzie.

Mamy i drugi, obok karnawału, temat dnia. To komunikacja miejska. Są ku temu powody tzw. obiektywne, jako że Poznań stał się jak wiadomo wielkim placem budowy nowych tras: Hetmańskiej, Chwałiszewskiej no i oczywiście tej wiodącej przez Kaponierę, która — jeszcze nie wykończona — już doczekała się krytyki zarówno ze strony zmotoryzowanych jak i pieszych.

Najwięcej wszakże obiekty przysparza most Dworcowy, który — choć aktualnie nie przebudowywany — staje się przyczyną prawdziwej wojny nerwów pomiędzy kierowcami, pieszymi i... fachowcami. Ci ostatni niejedną już godzinę poświęcili dyskusjom na temat: „jak rozładować korki, zlikwidować kolizyjną sytuację i zapewnić bezpieczeństwo licznym użytkownikom tego obiektu miejskiego?” Natychmiastowych rozwiązań nie znaleziono, ale ponoc w drugiej połowie przyszłego roku ma się tam znacznie ograniczyć ruch tramwajowy, pieszym zaś — najbardziej obecnie narażonym i skazanym na różne uciążliwości — ułatwić życie budową dodatkowych zejść z mostu do Dworca Głównego i przebudową terenu przed Dworcem Zachodnim (m. in. ma tu powstać tunel łączący wyjście z przystankiem tramwajowym).

Oby tylko liczni goście poznańscy nie czekali na to udogodnienie zbyt długo. (wan)

P.S. Przepraszam, był jeszcze jeden temat do rozmów w ostatnim tygodniu, żelazny: o braku śniegu. Więc może to jest jakiś ślad, wskazujący źródło naszego braku ochoty do karnawałowych szaleństw? Może po prostu zmienili się nasze upodobania i pojęcia o rozrywce, dlatego też ponad bale przekładamy „białe szaleństwo” na zimowych uczasach? Jeśli one nawet nie tańsze — to na pewno zdrowsze.

Budowlani wzmagają tempo

Dotkliwy brak mieszkań w Kórniku w tym roku trochę złagodził. Inwestycje mieszkaniowe przebiegają bardzo dobrze, bo nawet z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do pierwotnych założeń. Spółdzielnia buduje tu 4 bloki mieszkalne, łącznie — 140 mieszkań. Pierwszy blok został oddany do użytku w grudniu ubr. Drugi z kolei gotów będzie w marcu br. Trzeci natomiast zostanie ukończony w lipcu, a ostatni — 50-rodzinny w listopadzie br. Pierwotne założenia określały ostateczny termin — I półrocze 1974 roku. Cykl został więc skrócony o 4 miesiące. (Sn)

zawszad o wszystkim

NOWY PUNKT USŁUGOWY
WRONKI. Ośrodek WSS „Praktyczna Pani” organizuje obecnie usługowy punkt dzielnicki. Ostatnio przeprowadzono tu modernizację ośrodka. Małe pomieszczenie w starym budownictwie zamieniono w estetyczne lokale, nadające się na rozwinięcie tego rodzaju działalności. (kas)

900 ZŁ NA NFOZ
NOWY TOMYŚL. Uczniowie Telewizyjnego Technikum Rolniczego, zebrani na zjeździe organizacyjnym w Państwowym Technikum Hodowlanym w Trzciance koło Opalenicy wraz z gronem pedagogów przekazali na NFOZ 900 zł, wzywając uczestników innych zjazdów, którzy się obecnie rozpoczynają, do podjęcia podobnej inicjatywy. (o-w)

JAK UCZNIOWIE SPIEWAJĄ!

WRONKI. Festiwal wspólczesnej piosenki dla młodzieży szkół podstawowych i średnich (również szamotulskich) odbył się ostatnio we Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych. W grupie młodszych solistów i miejscie przynależą Małgorzata Siminiak. W grupie starszych zaś — Stefani Batura. Wystąpiła też z recytacją Ewa Jarysz z LO Szamotuły oraz zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach. (kas)

NIEOSTROŻNI

NOWY TOMYŚL. Kontrolę przeprowadzane w instytucjach przedsiębiorstw pow. nowotomskiego wykazują rażący brak troski o mienie społeczne. Chodzi tu zarówno o zabezpieczenie mienia przed kradzieżami jak i przed pożarami. W ciągu minionych dwóch lat powstało co roku 40 pożarów. Tylko nieliczne spowodowane zostały wyładowaniami atmosferycznymi, większość jednak była przyczyną ludzkiej beztroski. (d)